

W odpowiedzi na wątpliwości

„Człowiekiem jest się od poczęcia” – z tego faktu wynika logiczny wniosek, iż przerwanie ciąży jest zabójstwem człowieka. Zabójstwem, niezależnie od okoliczności, w których kobieta poddaje się aborcji. Naukowy fakt o początku życia ludzkiego w momencie zapłodnienia ukazuje absurd większości tzw. argumentów za aborcją...

Czy kobieta ma prawo do własnego ciała?

Tak. Ale nie do nienarodzonego dziecka, które nie jest częścią organizmu matki (różnią ich struktury genetyczne, często także inne grupy krwi). Poczęte dziecko jest nową, odrębną istotą ludzką, nie narodzonym jeszcze potomkiem tej kobiety. Matka nie ma żadnego prawa decydować o pozbawieniu życia swego dziecka na jakimkolwiek etapie jego rozwoju (ani embrionalnym, ani płodowym, ani po narodzeniu, gdy jest noworodkiem czy niemowlęciem). Kobieta ma prawo do planowania poczęcia swego dziecka.

Czy kobieta ma prawo do decydowania o swoim losie?

Należy uznać wolność decyzji każdego człowieka. Kobieta, poddając się aborcji, decyduje jednak przede wszystkim o losie swojego dziecka – nie daje mu się narodzić. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że nie ma wolności bez odpowiedzialności i respektowania praw innych. Wolność każdego człowieka jest ograniczona prawem innego człowieka: kobieta ma prawo do wolności, ale poczęte dziecko, jak każdy człowiek, ma prawo do życia. Nie można się zgodzić na udzielenie nawet matce wolności zabijania własnych dzieci.

Czy można zmuszać kobiety do macierzyństwa?

Życie dziecka rozpoczyna się w momencie poczęcia i w tym samym momencie kobieta staje się matką i rozpoczyna się jej macierzyństwo. Kobieta-matka poczętego dziecka staje jedynie przed decyzją, czy kontynuować macierzyństwo czy je przerwać. Wyrażając to inaczej, staje przed dylematem czy być matką urodzonego dziecka, czy też matką zabitego dziecka.

Czy można usunąć ciążę, gdy stwierdzono u nienarodzonego dziecka chorobę czy wady ustrojowe?

Jeżeli u człowieka nienarodzonego stwierdza się chorobę czy wady rozwojowe, to należy tego małego pacjenta otoczyć troskliwą opieką i podjąć leczenie, a nie zabijać. Jak może „lekarz” proponować eliminację choroby poprzez zabicie swego pacjenta!

Można ciążę przerwać, gdy jej kontynuowanie zagraża zdrowiu kobiety?

Dla ratowania zdrowia jednego człowieka nie można zabijać innego. Na marginesie należy dodać, że współczesna medycyna stwierdza, że nie ma kolizji między zdrowiem kobiety a kontynuacją ciąży.

Czy można usunąć ciążę powstałą w wyniku gwałtu?

Zanalizujmy tę sytuację uwzględniając wszystkie osoby w nią zaangażowane:

- matkę poczętego dziecka
- poczęte dziecko
- ojca (sprawcę gwałtu)
- lekarza, który ewentualnie ma dokonać aborcji.

Matka znajduje się w trudnej sytuacji: uraz psychofizyczny, poczucie krzywdy, świadomość poczęcia dziecka, które, mimo tragicznych okoliczności poczęcia jest przecież także jej dzieckiem.

Co może zrobić:

- dokonać aborcji, czyli zabić swe dziecko (aborcja to także kolejny uraz psychofizyczny dla kobiety i poważne obciążenie sumienia) lub
- urodzić dziecko i wychowywać je czy też oddać do adopcji.

Lekarz – jeśli zgodzi się na dokonanie aborcji – staje się zabójcą, daje się sprowadzić do roli wykonawcy – skrajnie niesprawiedliwego wyroku śmierci – na absolutnie niewinnym człowieku – nienarodzonym dziecku, łamiąc przy tym przysięgę Hipokratesa. Dodajmy, że lekarze polscy w obowiązującym ich kodeksie etyki lekarskiej zagwarantowali sobie prawo odmowy asystowania przy wykonywaniu wyroków śmierci.

Ojciec – sprawca gwałtu – jeśli zostanie schwytany, będzie w wyniku postępowania sądowego (w czasie którego ma liczne możliwości obrony i odwołania się do wyroków sądowych) skazany na kilka lat więzienia...

Obecnie w Polsce „można” stosując się do obowiązującego „prawa” zabić dziecko poczęte w wyniku gwałtu, czyli wykonać karę śmierci na absolutnie niewinnym, nienarodzonym człowieku. A przecież w naszym kraju obowiązuje moratorium na wykonywanie kar śmierci nawet dla największych zbrodniarzy!

Życiu zawsze tak! Zabijaniu zawsze nie!